

Dzieje najnowsze jako przedmiotu zarządzania iluzją

Ogólna teoria ryzyka życia w III RP

„Niewolnicy” Gałuszki, „Zdrada węglowa” Błasiaka, zdrada w Krzyżowej – Cz. VII

Instrumentalistyczne podstawy kapitalizmu a kartki i system społ.ekon. JPII/JPS

Kartki na mięso, CPK, zdrada stoczniowa, hutnicza i morska a tajemnice Solidarności

Jak narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski

Jak w epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski

M. Zabierowski, M. Kamińska

(W akceptującym partnerstwie z Zespołem: M. Kamiński, K. Michałowska, Stanisław Srokowski¹, Z. Wesołowski, A. Słomka, N. Smyrak², P. Ogonowski³)

1. Kartki na mięso. Kartki na mleko. – Potrzebne jest widzenie ogromu dobra z faktu podwojenia liczności rodzin polskich w 44 lata PRL 1945 – 1989; z 20.5 mln narodowości polskiej w 1946, które to dobro jeszcze istnieje w narodzie i w kulturze duchowej.

1a) Istnieją dwie wykładnie kartek: Jedna z nich jest w rzeczywistości, tzn. jest prawdą. A druga jest w mediach, w zepsutych mediach umysłach, które eksponują tylko to, co chcą wydawcy mediów, w dawce w jakiej chcą i z interpretacją tzw. faktów, jaką chcą.

1b) Aby umieć dostrzec prawdę, to można życzyć słuchać przede wszystkim tego „stawania się” (jak w fizyce), które Leibniz nazywał duchem; a nie medialnych przekazów. Trzeba życzyć głębokiego rozeznania, odwagi osobistej w analizie, po konsultacji z mądrymi ludźmi. Jeszcze jakieś portale istnieją, jeszcze ich nie pozamykano. Łowcy klikalności to umysły pospolite, prymitywne i oni do prawdy nie dążą.

1 Stanisław Srokowski jest autorem „Anioł zagłady”. Przedstawił on tam prezydenta B. Zdrojewskiego. W internecie wydaliśmy ko-książkę do jego „Anioł zagłady” pt. „Anioł zagłady we Wrocławiu”. S. Srokowski w „Duchy dzieciństwa” (1982) opisał etos patroszenia kobiet z dzieci, zabijania Ukraińców (ok. 20 tys.- 40 tys.), za to, że nie chcieli zabić swej żony Polski i dzieci, przybijania kobiet do drzwi, niesamowitego okrucieństwa cywilizacji plemion znad Morza Czarnego i Azowskiego.

2 Czł. SW, organizował tajne nauczanie u **Jakunina** – na rzecz porozumienia opozycji polskiej z rosyjską (podobne do tajnych kompletów podczas okupacji), 1982; Zastosował kryterium minimum energii u prof. Kwapulińskiego w AM w Katowicach. Studiował fizykę w 1976 na UJ, jako stypendysta w latach 1976 – 1982 w Moskwie, a następnie w UJ w latach 1982-1986; ciało stałe, współpraca prof. Szytułą, zakończona sporem o WRON, magisterium (Marek Jerzabek); współpr. z Solidarnością UJ (Studnicki). Protestował przeciwko WRON i wtedy nie został przyjęty w r. 1981 przez dziekana A. Staruszkiewicza, właściwie wydany w ręce KGB; stypendysta WAT, MEN, 1977; studiował 3 lata filologię od r. 1986-90 (UJ, Katedra Iranistyki, prof. Czapkiewicz), współp. Instytut Naftowy, Moskwa; współpracował z prawosławnym ks. Dmitryjem Dytko (Moskwa), który organizował demonstracje podczas Olimpiady w Moskwie, 1980; stypendium naukowe Wydz. Fizyki w Ferfield, Iowa, półtoraroczne 1990-92. Katedra Niezawodności. Medal i Karta Wstępu na dowolny kierunek w ZSRR.

3 Kontakty: maciej.kaminski@gmail.com; patryk.ogonowski@gmail.com; tigaroo@o.pl ; matheza@gmail.com; a9m@op.pl, adam.slomka2@wp.pl

2. Kartki chroniły populację. Nie były graniczeniem jedzenia, generatorem niedożywienia. To bzdury nauczania przez media po r. 1989. W III RP z kartek zrobiono czarnego luda, czarną legendę, dowód, że **produkcyjne samobójstwo po r. 1989 w III RP jest uzasadnione**.

3. To wszystko, co ludzie powtarzają za mediami III RP, w systemie już kapitalizmu, na temat kartek na mięso, na mleko i inne (np. cukier), jest niewyobrażalnym popisem wykorzystania ludzkich emocji i głupoty.

4. To wszystko, w 100%, co ludzie powtarzają w mediach społecznościowych, jest nonsensem z galerii rodzajów samobójstwa, który to nonsens ma uzasadnić likwidację produkcji w III RP i redukcję PKB Polski o 70 lat, a także **brak żądania powrotu do mocy produkcyjnych sprzed systemu kapitalistycznego**.

5. To, co ludzie powtarzają za mediami, jest kliniczną demonstracją syndromu sztokholmskiego, utożsamiania się z katem.

5a) To powtarzanie przez ludzi kapitalistycznej narracji o kartkach przypomina masowe powtarzanie przez ludzi tego, co rząd wymagał od ludzi w czasie fikcyjnej plandemii, a miała ona dwa cele: nabicie kasy kapitałowi oraz – co ważne – ludobójstwo.

5b) Do tego pierwszego celu, wzbogacenia się kapitału, przystąpiły firmy ze stu obszarów życia (pomijając setki ministrów, posłów), łącznie z handlarzem broni, który ukradł setki milionów na respiratory. Do zarobienia na fikcyjnej plandemii zgłosiło się tysiące firm łącznie z rządzącymi politykami, który nie ścigali handlarza broni – to były różne firmy w plandemii, cała hierarchia firm, średnie, małe, firmy ochroniarskie, nawet rodzinne, wyszukujące prawdziwych informacji w mediach, aby zakablować ich nadawców, aby prawdę zablokować. Dla bogacenia się przystąpił cały kapitalizm, który w r. 1989 zwalczył *Wyszyńskizm*, *Popiełuszkizm*, system, który nazywamy systemem społ.ekon. JP/II/JPS.

6. Do bogacenia się na plandemii przystąpił cały system kapitalistyczny, ten, który przy okrągłym stole, a nawet w Magdalence, w r. 1988, wyrzucił system społeczno-ekonomiczny polskich homilii, w tym Jerzego Popiełuszki (JP), kapelana S'19889, cały system społ.ekon. JP/II/JPS.

7. Ludzie powtarzają za szkołą i za mediami o kartkach takie slogany, jakby chcieli uzasadnić dokonane **zaoranie obecnej w III RP produkcji Polski**. – Dlaczego tak chcą? – Bo wtedy rzeczywistość wydaje się im lepsza.

8. Ludzie kopiają frazy z mediów, jak małpy, jak papugi.

Ludzie mówią tak, aby **nie było odniesienia do produkcji sprzed 1989**.

W kapitalizmie, ludzie zostali tak wytresowani, nauczeni też w szkołach, aby nie mieli **ambicji dorównania w III RP do tej produkcji sprzed III RP, dorównania do produkcji w pierwszej dziesiątce**. W nowym (od okrągłego stołu, 6 II 89) ludzie zostali tak nauczeni, aby ludziom nie zachciało się porównywać skali produkcji przed i po 1989, czyli w PRL i w III RP.

9. To co ludzie mówią o kartkach jest przejawem zaplanowanego starannie prowadzonego procesu **depatriotyzacji** narodu polskiego – od ideologii małych ojczyzn lub wielkich regionów. Absolutnie wszystko, małe i wielkie, byle tylko nie Polska. Małe iluzyjne ojczyzny z r. 1989, które przecież nie mogą istnieć bez państwa oraz rozbijackie euro-regiony aż po język śląski w kwietniu 2024.

10. Ta depatriotyzacja ma swoje odniesienie do r. 1795, do braku polskiego wywiadu i kontrwywiadu, do wytwarzania przez *katarzynizm* i *bismarkizm* czarnej legendy niszczenia cywilizacji łacińskiej polskiej i część narodu bierze w tym udział w III RP, po r. 1989, lekceważąc miejsce Polski w pierwszej dekadzie.

11. Zdepatriotyzowani ludzie, wyrażają się na temat kartek tak niepatriotycznie, nieprawdziwie, aby tylko zaorać **poziom produkcji sprzed** 1989, bo chcą sobie uprzyjemnić życie, ergo tak są odklejeni od rzeczywistości, że nie rozumieją z czego (chyba nie z braku produkcji) podwojono licznosc rodzin polskich w 44 lata PRL, a liczbę mieszkań – w dekadę. Nie ma już prostszych skal pomiarowych jak podwojenie licznosci rodzin polskich i liczby mieszkań, a jednak w zarządzaniu przez kapitał wykorzystano życie iluzjami.

12. Zarządzanie przez kapitał oślepiło ludzi. Są dowody. Ludziom narzucono taką „narrację” na temat kartek, aby nie było porównania, aby ludzie myśleli, że w PRL produkcja była zerowa, znikoma, że dlatego były kartki, bo ludzie przymierali głodem, żyli w niedostatku, głodowali. A dlaczego? Bo w PRL nie było produkcji żywności.

Jeśli nie było żywności, jeśli polska nie produkowała żywności, to po co w r. 1989 premier Mazowiecki podpisał w Brukseli zobowiązanie zredukowania produkcji żywności o 30%. No po co, skoro nie było i tak, to co tu redukować, przecież **niców się nie redukuje**. Widocznie była, skoro ledwie upieczony premier zaraz się tam stawiał (1989).

13. Te frazy, które przedstawiono do powtarzania w szkołach i w mediach w III RP na temat kartek na mięso, na mleko i in., to kłamstwo – Polska w czasach eonu Wyszyńskiego była na 9-tym miejscu pod względem eksportu mięsa (oprócz tego chłopci produkowali mięso), tymczasem w III RP produkcja mięsa jest nieporównanie niższa niż w PRL, ale i tak UE ma pretensje, że Polacy jedzą za dużo mięsa, a bydło produkuje zbyt wiele dwutlenku węgla i gazów. W III RP ilość produkowanego mleka sięga połowy produkcji mleka w PRL, czyli produkcję zredukowano, a nie jak ludzie myślą – wzmożono.

14. Ludziom narzucono, że 1) kartki były rozkazem (skutkiem, nakazem) na rzecz **ograniczenia jedzenia** mięsa, mleka i in., że to były **uprawnieniem** do nabycia jedzenia, bo w PRL kontrolowano jedzenie, bo kartkami „uprawniano” do jedzenia i że 2) kartki nie były walutą. To podwójne kłamstwo. Istotą kartek było **dotowanie** żywności, a nie **ograniczanie** spożycia mięsa, mleka i in. Np. cukru. – To w III RP zlikwidowano produkcję cukru, a nie w czasach eonu Wyszyńskiego.

15. Robotnicy byli mądrzejsi niż „wykształcona” w III RP inteligencja z dyplomami – walczyli o to, aby utrzymać produkcję, a nie ją zredukować, walczyli z antykomunistycznym ZSRR (jeszcze jedna niezauważona iluzja), ponieważ uważali, że mają lepszy, *Popiełuszkowy Janapawłowy* system społeczno-ekonomiczny, własny, Wyszyńskiego – a niech będzie nazwany socjalizmem, komunizmem, czy jak tam sobie chcą. – Jak to wskazał Chruszczow na ten pozór: Niech kapitalizm ceni ZSRR, ponieważ dzięki ZSRR komunizm nie rozlewa się na cały świat.

16. Polacy nauczyli się zaorywać prawdę, żyć iluzjami, fikcją, jak fikcyjną plandemią. Każdy stan gospodarki w dowolnym roku jest jak rodzina do poprawiania błędów, a nie do żadnego zaorania; każdy stan gospodarki jest do nieustannego obsiewania, do poprawiania i jest tak wszędzie od wieków na świecie. Jeżeli są jakieś błędy popełnione w rodzinie, to się je naprawia, a nie prowadzi rodzinę do pieca. – Tymczasem cała narracja na temat kartek to właśnie mowa nienawiści wobec

tych, którzy odbudowali Polskę, w której chodzi o zaoranie prawdy historycznej na temat produkcji w Polsce, na temat mocy produkcyjnych, czyli prawdziwego PKB, a nie fikcyjnego.

17. Produkcja w PRL stawiała Polskę w pierwszej **dziesiątce, miała i nadal ma – choćby jako fakt o mocach produkcyjnych – przed sobą przyszłość**. Prawda o produkcji ma dzisiaj znaczenie, choć zindoktrynowani specjaliści od niczego, w rzeczywistości bez elementarnej wiedzy, uważają, że tak nie jest.

18. Ta produkcja (moce produkcyjne) ma znaczenie, bo daje odniesienie, skalę porównawczą, tymczasem ci wszyscy, którzy kopiują narrację o kartkach – narzuconą przez rządy kapitału – tę skalę porównawczą chcą zaorać. Produkcja w PRL daje porównanie, tak jak **dzień wczorajszy rodziny daje skalę porównawczą do dnia dzisiejszego, a nie do zaorania rodziny, narodu, cywilizacji**. Produkcji w PRL, sensu kartek, dotowania żywności (a nie ograniczania spożycia przez jednostkę) oraz rodziny nie można zaorać.

19. W szkole i w mediach mówią tak o kartkach, że kartki na mięso, mleko i in. oznaczają, że prawda o mocach produkcyjnych jest do zaorania, do skasowania. Plotki rodzą plotki, a te kolejne. Gdy zapytać, skąd owi dyletanci, pseudo-poinformowani mają swoje informacje, to powołują się na indoktrynację po r. 1989, na jakiś kłębek obsesji wobec produkcji polskiej i nie wiadomo jednak skąd miałyby wypływać. Tak to już jest, że po nitce łatwiej jest dojść do kłębka, niż mając kłębek, spróbować dotrzeć do początku nitki. Istnieją dwie rzeczywistości o kartkach: 1) prawda o mocach produkcyjnych żywności, która podwoiła licznosc rodzin polskich w 44 lata PRL, i mieszkań w dekadę 1970-80 i 2) kłamstwo lejące się od r. 1989 na temat rzekomego celu kapitalizmu, czyli rzekomego wzmożenia produkcji w Polsce w III RP, wzmożenia mocy produkcyjnych polskich w kapitalizmie (III RP).

10. Zamiast pięknego życia, którego chcą młodzi, to młodzi zagłosowali 15 X 2023 na kogoś, kto się chlubi tym, że nie cierpi polskości, na PO, 3Drogę, łże-"Lewicę".

Lud, praca, robotnicy, chłopci, pracownicy są lewicą i to hutnicy przychodzili do bł. J. Popiełuszki (JP), kapelana S. To nie robotnicy, ale kapitał, właściciele fortun chcą eksploatować narody.

Zarządzanie przez kapitał, firmy, prawicę, pokazało swoją twarz podczas całkowicie, w 100%, fikcyjnej pandemii (plan-demii), w odegranej komedii podobnej do okrągłego stołu – kosztem 250 tys. śmierci rodaków i zmuszając ludzi do dogorywania najpierw w domach, a potem na remdesivirze, paracetamolu i pod respiratorem, bez amantadyny, iwermektiny, namawiani i zmuszani do wstrzykiwania toksyny RNA, która zmienia ludzki genom. Potrzebna jest dyscyplina rozumowania – która w III RP, nieprzypadkowo w kapitalizmie, upadła – i wzmożenie duchowości ludzi, aby chcieli i umieli prawdę dostrzec. Potrzebna jest systematyczna i solidna formacja ludzi, odzyskiwanie zaufania do prawdy, nauki, liczb u tych ludzi, a jest ich 99%, którzy na skutek trudnych zdarzeń w III RP to zaufanie do samych siebie stracili, rok po roku od r. 1989.